

Miałbym jako stary cap być na utrzymaniu matki?
Pomieszkiwać z nią w bloku jak zwykły nieudacznik?
Stroić się przed lustrem w bandanki w marihuanki?
Wypierając z całych sił, że nie dla mnie świat rap gry?
Może dziwnie to zabrzmiał, zbudowałem własny pomnik
Zamiast się rozkładać na śmietniku historii
Jeszcze wiele historii, nie stories jak małolaty
Co dostają histerii przez rap nowej generacji
Od rana mała czarna w głośnikach D Brooks Exclusive
Dla nich mogę wcześniej wstawać tu niepotrzebny budzik
Robiąc śniadanie mistrzów działam tak by ich nie zbudzić
Gdy gotowe zasiadamy, dostaje od nich buzi
To największa motywacja by nie stać w miejscu człowiek
Największa motywacja żeby iść do przodu bowiem
Wszystko co tu zrobię robię dla moich najbliższych
Bo mój pomnik ma solidny fundament jak Rocky w Philly

Już od momentu narodzin budujesz swój własny pomnik
Własny pomnik i nie ważne jak bardzo miałby być skromny
Bo Twój pomnik jak drapacz chmur, monumentalny
Dla serc, umysłów z ludzkich dokonań, więc trwały

E jak P się stąd nie rusza, bo buduje swój pomnik
Że mówiąc o legendach pewnie także o mnie wspomnisz
Słuchacze są głodni mam tu coś na ich głód
Bo poznaje przepisy gdzieś od Boyz 'n da Hood!
Od zachodu po wschód od wschodu po zachód
JWP, SLU nie da się nie znać tych znaków
Dziś na wspólnym traku, chcemy żebyś miał jasność
To historyczne rzeczy na miarę Rap Mount Rushmore
Rap to nasz paszport, ciągle przybywa stempli
Tak se latam po pętli, że jak nie nagrywam tęsknisz
Urodzony MC, z wiekiem nie tracę ikry
I mówcie se co chcecie, lepiej nie macie nigdy
Już poszedłem po rozum, jak Kę, Knap i Peja
Przestałem pić, by jakoś ten świat posklejać
I wreszcie się układa, Wasz feedback mnie napędza
I w niczym nie przeszkadza prawie czterdziesty kalendarz

Już od momentu narodzin budujesz swój własny pomnik
Własny pomnik i nie ważne jak bardzo miałby być skromny
Bo Twój pomnik jak drapacz chmur, monumentalny
Dla serc, umysłów z ludzkich dokonań, więc trwały

Od zawsze na głośnikach Rich niepokonany mistrz
Rozpierzdziłem system jak Apollo Jadakiss
To mój pocałunek śmierci, lecz jeszcze nie Last Kiss
Raczej Kiss Kiss Bang Bang, coś jak gruby diss!
Czysty jak Downey Junior wracam do gry
Bo jak zwykle Va Bank, Pan Tygrys szczerzy kły!
Docieram oporniaństwo to wiadomo nie od dziś
Socjopatyczny styl wrzucam gratis na bis!
To mój Prime Time, mój Sold Out, prywatny Quiz
Zgadnij czemu Rychu od lat nie zwalnia - Freez!
(Haaa) Music Please...
Bo kocha to co robi i to nie na wodę pic
6'n the morning' Police At my door

Czego skurwysyny o tej porze tu chcą?!
Ważne by chronić dom, kto bandyta, stróż prawa?
Tu zaciera się granica, żyję w Polsce bij brawa!
Jeśli tu ogarniasz to nawet na krańcu świata
Poradzisz sobie brat, jestem pewien nie ma bata!

Już od momentu narodzin budujesz swój własny pomnik
Własny pomnik i nieważne jak bardzo miałyby być skromny
Bo twój pomnik, jak drapacz chmur, monumentalny
Dla serc, umysłów, z ludzkich dokonań, więc trwały
Już od momentu narodzin budujesz swój własny pomnik
Własny pomnik i nieważne jak bardzo miałyby być skromny
Bo twój pomnik, jak drapacz chmur, monumentalny
Dla serc, umysłów, z ludzkich dokonań, więc trwały